

Propozycja KE reformy wspólnej polityki rolnej satysfakcjonuje Niemcy

Konrad Popławski

12 października Komisja Europejska (KE) przedstawiła propozycję kształtu wspólnej polityki rolnej (WPR) na lata 2014–2020. W projekcie KE znalazła się zapowiedź nieznacznego zwiększenia środków dla rolników z nowych krajów UE o najniższych dopłatach (zwiększenie o 1–7%). Środki te mają pochodzić z ograniczenia dopłat przypadających na gospodarstwo do 300 tys. euro oraz zmniejszenia dopłat dla gospodarstw otrzymujących pomiędzy 150 a 300 tys. euro rocznie. KE zaproponowała także, żeby 30% dopłat do rolnictwa zależało od spełniania ekologicznych kryteriów produkcji. Niemiecka minister rolnictwa Ilse Aigner z CSU stwierdziła, że propozycja zmierza w korzystnym kierunku z punktu widzenia RFN. Zwróciła jednak uwagę, że Niemcy nie zgodzą się na wprowadzenie limitów dopłat na gospodarstwo.

Komentarz

- KE pod naciskiem głównie Francji i Niemiec wycofała się z zaproponowanych w ubiegłym roku znaczących zmian WPR korzystnych dla rolników z nowych krajów UE. Obecny projekt zakłada zachowanie wyższych dopłat dla rolników ze starych państw członkowskich, o co apelowały wielokrotnie wcześniej Francja i Niemcy. Komisarz ds. rolnictwa zrezygnował tym samym z koncepcji ujednolicenia dopłat na hektar w całej UE. W efekcie jeśli propozycja zostanie zaakceptowana, Niemcy muszą się liczyć w tym okresie z nieznacznym spadkiem transferów z Brukseli z tego tytułu z 5,4 do 5,2 mld euro rocznie.
- Proponowany przez KE mechanizm ograniczenia wysokości dopłat dla rolników dotknie głównie gospodarstw w Grecji, Rumunii czy też Wielkiej Brytanii, natomiast w Niemczech z redukcją dopłat musi się liczyć zaledwie ok. 100 gospodarstw. Według wcześniejszej koncepcji nawet 2800 niemieckich gospodarstw mogło mieć ograniczone dopłaty, co znacznie pogorszyłoby niemieckie saldo wpłat i wypłat z budżetu UE. Reakcje Ministerstwa Rolnictwa świadczą jednak o tym, że rząd federalny może iść jeszcze dalej i dążyć do wykreślenia limitów z propozycji KE. Postulat Komisji uzależnienia 30% dopłat bezpośrednich od spełnienia ekologicznych kryteriów produkcji ułatwi akceptację całego projektu przez wpływowe w Niemczech organizacje ekologiczne.

- Zróżnicowane reakcje krajów członkowskich pokazują, że debata na temat kształtu wspólnej polityki rolnej może się przedłużyć, ale szanse na znaczące zmiany są niewielkie. Niemcy jako jedni z głównych beneficjentów WPR będą wraz z Francją konsekwentnie forsować utrzymanie dotychczasowej wersji projektu, dopuszczając jedynie drobne modyfikacje. WPR oraz wysokość funduszy strukturalnych stanowią najważniejszy przedmiot sporu między krajami w negocjacjach przyszłego 7-letniego budżetu UE. Z tego powodu przedłużające się negocjacje w kwestii kształtu rolnictwa w UE są korzystne dla Polski, gdyż odkładają w czasie podjęcie tematu ograniczenia budżetu funduszy strukturalnych, o co zabiega wiele krajów płatników netto. Niemcy już wcześniej zapowiadali starania o ograniczenie wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020 o ok. 8,9% w stosunku do projektu perspektywy budżetowej przedłożonej przez KE w czerwcu br.